

ROMAN RYBARSKI

Nawet pobieżne spojrzenie na dzieje ruchu narodowego wystarczy, by zauważyć niezwykle istotną rolę, jaką odegrał w tworzeniu jego koncepcji w okresie międzywojennym Roman Franciszek Rybarski. Najbardziej znany jest jako ekonomista i twórca programu gospodarczego obozu narodowego.

W podjętej w 65. rocznicę śmierci profesora uchwale Sejmu RP z 2 marca 2007 r. podkreślano jego olbrzymie zasługi, wskazując, że: „swoimi poglądami gospodarczymi wyprzedzał ówczesną myśl ekonomiczną. Płodny pisarz – autor wielu prac naukowych z dziedziny ekonomii i gospodarki. Zdecydowany zwolennik leseferyzmu – liberalizmu gospodarczego. Głosił konieczność stałości prawa gospodarczego i niskich podatków, nienaruszalność własności prywatnej, szkodliwość przymusowych ubezpieczeń społecznych, monopoli i koncesji. Zdecydowany przeciwnik zaciągania długów przez państwo. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości profesor Roman Rybarski był jednym z organizatorów reformy bankowości polskiej”¹. Ale przecież to tylko jeden z wielu aspektów jego działalności. Rybarski był nie tylko wybitnym ekonomistą i historykiem gospodarki, lecz także aktywnym politykiem, parlamentarzystą i publicystą politycznym. Bez wątpienia należał do tych działaczy Narodowej Demokracji, którzy swymi poczynaniami odcisnęli niezatarte piętno na rozwoju polskiej myśli politycznej.

Urodzony 3 lipca 1887 r. w Zatorze Roman Rybarski był absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie studiował ekonomię pod kierunkiem Włodzimierza Czerkawskiego oraz historię gospodarczą u Franciszka Bujaka. W tym okresie był również członkiem Koła Braterskiego tajnego Związku Młodzieży Polskiej „Zet”² i prezesem Zjednoczenia Młodzieży Narodowej będącego jawną ekspozyturą tego pierwszego³. W 1910 r. został przyjęty do tajnej Ligi Narodowej⁴. Już jako student rozpoczął działalność naukową, publikując artykuły na łamach „Ekonomisty” i w „Czasopiśmie Prawniczym i Ekonomicznym”⁵. Studia ukończył, uzyskując 25 listopada 1910 r. stopień doktora praw. Na początku 1913 r. Wydział Prawa UJ wnioskował do austriackiego Ministerstwa Oświaty o nadanie Rybarskiemu docentury. Mimo stosunkowo niewielkiej aktywności naukowej po wybuchu I wojny światowej, 22 czerwca 1917 r., został profesorem nadzwyczajnym w zakresie skarbowości. Po zakończeniu działań wojennych w marcu 1919 r. wyjechał jako ekspert polskiej delegacji na konferencję pokojową do Paryża, gdzie początkowo reprezentował Polskę w Komisji Odškodowań i Finansów, a od lipca pełnił funkcję sekretarza delegacji polskiej do spraw ekonomicznych i finansowych. Po powrocie do kraju pracował najpierw w Ministerstwie byłej

¹ Monitor Polski z 13 III 2007 r.

² Szerzej na temat tej organizacji zob.: *W pięćdziesiątą rocznicę powstania „Zetu”*, oprac. T. Pi-skorski, Warszawa 1937; *ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, red. T.W. Nowacki, Warszawa 1996; P. Waingertner, *Ruch zetowy w Drugiej Rzeczypospolitej. Studium myśli politycznej*, Łódź 2006.

³ U. Jakubowska, *Roman Rybarski*, PSB, t. XXXIII/2, z 137, Wrocław 1991, s. 290.

⁴ S. Rudnicki, *Roman Rybarski o narodzie, ustroju i gospodarce*, Warszawa 1997, s. 6.

⁵ J. Rutkowski, *Roman Rybarski (1887–1942)*, „Kwartalnik Historyczny” 1946, z. 3–4, s. 592.

Dzielnicy Pruskiej, a od lutego 1920 r. w Ministerstwie Skarbu. Profesorem nadzwyczajnym ekonomii politycznej na Politechnice Warszawskiej został mianowany 1 lutego 1922 r.

Po powrocie do Polski w 1919 r. Rybarski aktywnie zaangażował się w prace Związku Ludowo-Narodowego. Od połowy lat 20. był czołowym publicystą „Gazety Warszawskiej”, w której miał cotygodniowe artykuły wstępne o tematyce daleko wykraczającej poza kwestie gospodarcze. Jego rolę w obozie narodowym trudno byłoby przecenić, bo nawet nie będąc w Sejmie, potrafił wraz z Romanem Dmowskim narzucać swoje koncepcje klubowi parlamentarnemu ZLN⁶. Niezmiernie ważny w życiu Rybarskiego okazał się rok 1926, gdyż najpierw zostało wydane jego kluczowe dzieło *Naród, jednostka i klasa*, a w grudniu po powołaniu Obozu Wielkiej Polski⁷ znalazł się w dziewiętnastoosobowej Wielkiej Radzie OWP⁸. Kiedy w 1928 r. w miejsce Ligi Narodowej powstała tajna Straż Narodowa, również znalazł się w jej kierownictwie noszącym nazwę „Ogniska Głównego”⁹. W marcu 1928 r. Rybarski został posłem na Sejm RP i prezesem Klubu ZLN (później Stronnictwa Narodowego)¹⁰. Podczas prac parlamentarnych wykazywał dużą aktywność, zabierając głos w debatach poświęconych wszystkim najistotniejszym kwestiom społecznym i politycznym¹¹. W październiku 1928 r. wszedł do Komitetu Politycznego, stanowiącego organ kierowniczy nowo powstałej w miejsce ZLN partii – Stronnictwa Narodowego¹².

Począwszy od 1929 r., Rybarski przesunął się w kierunku liberalnego skrzydła obozu narodowego, uznając błędność dotychczasowej strategii politycznej stronnictwa¹³. Uważał, że w sytuacji, gdy głównym przeciwnikiem politycznym jest sanacja, skuteczna walka z nią wymaga podjęcia rozmów z przedstawicielami centrum, a nawet częścią PPS. W tym okresie



⁶ J. Waskan, *Koncepcje społeczno-polityczne Romana Rybarskiego*, Toruń 1991, s. 10; S. Rudnicki, *Roman Rybarski...*, s. 11.

⁷ Szerzej na temat tej formacji zob. Z. Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski. Geneza i działalność społeczno-polityczna 1926–1933*, Poznań 1980; J. Trochimiak, *Obóz Wielkiej Polski*, Warszawa 1996; W.J. Muszyński, *Obóz Wielkiej Polski* [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. XIII, Radom 2004, s. 199–207; A. Tyszkiewicz, *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926–1933*, Kraków 2004; Z. Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski w Poznańskim w latach 1926–1933*, „Dzieje Najnowsze” 1974, z. 3; S. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985.

⁸ W jej składzie poza Rybarskim znaleźli się m.in. Roman Dmowski, Adam Gałazewski, gen. Mieczysław Kuliński, Michał Nycz, gen. Stanisław Haller, Władysław Dzieduszycki, Jerzy Zdzichowski, Jan Jodziewicz, Tadeusz Bielecki, Henryk Rossman, Stanisław Gieysztor i Zbigniew Żółtowski (T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Gdańsk 2000, s. 154; J. Trochimiak, *Obóz...*, s. 5).

⁹ J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 16.

¹⁰ T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1920–1933*, Poznań 1928, s. 213.

¹¹ J. Czajkowski, J. Majchrowski, *Sylwetki polityków II Rzeczypospolitej*, Kraków 1987, s. 87; zob. też *Straty kultury polskiej 1939–1944*, red. A. Ordega, T. Terlecki, Glasgow 1945, s. 210.

¹² J. Waskan, *Koncepcje...*, s. 19.

¹³ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989, s. 135.

w stronnictwie zaczęły krystalizować się dwie wyraźne orientacje polityczne¹⁴, występujący w obronie systemu parlamentarnego Rybarski podszedł krytycznie do wspieranych przez Dmowskiego młodych, próbujących odwoływać się do sukcesów totalitaryzmów zachodnioeuropejskich¹⁵. W konsekwencji stanął na czele grupy w stronnictwie określanej „profesorską” bądź „demoliberalną”¹⁶. Był to burzliwy okres nieustannych walk wewnątrz stronnictwa¹⁷, w toku których na tle rozbieżności między częścią „młodych” a „starymi” doszło do rozłamu, w efekcie czego powstał Obóz Narodowo-Radykalny¹⁸. Przewaga „młodych” we władzach partii spowodowała, że choć w 1935 r. Rybarski znalazł się w Komitecie Głównym SN, to aż do wybuchu wojny pozostawał na marginesie życia stronnictwa, koncentrując się jedynie na publicystyce i działalności odczytowej¹⁹. Swym poglądom na ustroj państwa najdobitniej dał wyraz w opublikowanej w 1936 r. książce *Siła i prawo*, a zwłaszcza w rozdziale poświęconym idei „państwa monopolicznego”²⁰, gdzie polemizował z tezami „młodych” i przestrzegał przed skutkami ich koncepcji²¹.

Po wybuchu wojny Rybarski zaangażował się w prace Komitetu Obrony Stolicy i jako członek Rady Naczelnej SN zainicjował porozumienie stronnictw politycznych i doprowadził do spotkania z Maciejem Ratajem i Mieczysławem Niedziałkowskim²². Uczestniczył również w rozmowach kierującego Służbą Zwycięstwu Polski gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego z przedstawicielami SN, PPS i SD, w efekcie czego utworzono Główną Radę Poli-

¹⁴ Jędrzej Giertych, pisząc o zróżnicowaniu w obrębie polskiego ruchu narodowego, wskazywał na istnienie tam trzech grup. „Obóz Narodowy – pisał – jest formacją dość skomplikowaną. Składa się z kilku słoików, które niejednakową przedstawiają wartość. Z grubsza rzecz biorąc, podzielić można Obóz Narodowy na trzy warstwy. Pierwsza z nich – to jest właściwa «stara endecja». [...] Drugi słoik w Obozie Narodowym – to «generacja parlamentarzystów». [...] Trzeci słoik w obozie narodowym to jesteśmy my młodzi. Słoik nasz jest produktem nowych czasów. Wyrośliśmy o wiele bardziej jako reakcja przeciw «duchowi XIX wieku», duchowi epoki, której najklasycyjszym wykwitem był socjalizm, był liberalizm, był parlamentaryzm, był kosmopolityzm, było panoszenie się kapitału, była wreszcie obojętność religijna, relatywizm moralny i gruby materializm w życiu narodów i jednostek, aniżeli jako wynik «urabiania» nas przez starych” (J. Giertych, *O wyjście z kryzysu*, Warszawa 1938).

¹⁵ Zdaniem Krzysztofa Kawalca grupie tej „Możliwość dyktatury jawiła się jako kusząca alternatywa istniejącego układu stosunków, gwarantująca upragnioną stabilizację” (K. Kawalec, *Narodowa Demokracja...*, s. 95). Równocześnie jednak patronujący „młodym” Dmowski, oceniając włoski faszyzm i niemiecki nazizm, podkreślał: „Musielibyśmy być wrogami cywilizacji, ażeby to uznać za wzór dzieła narodowego w polityce, za przykład dla innych narodów” (R. Dmowski, *O ustroju politycznym państwa*, Warszawa 1996; zob. też: B. Grott, *Nacjonalizm i religia*, Kraków 1984, s. 102; M. Marszał, *Włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm w poglądach ideologów Narodowej Demokracji 1926–1939*, Kolonia 2001; T. Kozięłło, *Trzecia Rzesza w poglądach Narodowej Demokracji*, „Annales. Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2005, vol. XII, sectio K, s. 125–142; A.S. Kotowski, *Narodowa Demokracja wobec nazizmu i Trzeciej Rzeszy*, Toruń 2006).

¹⁶ Znaleźli się w niej m.in. Stefan Dąbrowski, Marian Seyda, Jan Zamorski, Bohdan Winiarski, Jan Kornecki, Witold Staniszkis i Stanisław Rymar (K. Kawalec, *Narodowa Demokracja...*, s. 135).

¹⁷ Zob. J.J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 34.

¹⁸ S. Rudnicki, *Obóz...*, s. 221.

¹⁹ L.P. Wyrobiec, *Roman Rybarski – ekonomista, polityk, publicysta* [w:] *Roman Rybarski. Materiały z sesji naukowej*, Kraków 1987, s. 15, 19.

²⁰ Zob. R. Rybarski, *Państwo monopoliczne*, red. N. Wójtowicz, Krzeszowice 2007.

²¹ S. Rudnicki, *Roman Rybarski...*, s. 16; W. Walendziak, *Zapomniany polityk*, „Przegląd Katolicki” 1988, nr 41, s. 7.

²² L.P. Wyrobiec, *Roman Rybarski...*, s. 19.

tyczną²³. Już na początku wojny, we wrześniu 1939 r., został wiceprzewodniczącym Sekcji Finansowej Stołecznego Komitetu Samopomocy Społecznej, a następnie w marcu 1941 r. członkiem Rady Głównej Opiekuńczej²⁴. Później był też pierwszym dyrektorem Departamentu Skarbu Delegatury Rządu na Kraj²⁵. Podczas okupacji podejmował liczne działania na rzecz współpracy Stronnictwa Narodowego z innymi ugrupowaniami politycznymi²⁶.

Aresztowany w maju 1941 r., po przesłuchaniach na Pawiaku został 21 lipca 1941 r. wiewiezony do obozu w Oświęcimiu²⁷. Nawet w tych trudnych warunkach nie poddawał się i wraz z Janem Mosdorfem stanął na czele liczącej około 100 członków konspiracyjnej grupy Stronnictwa Narodowego²⁸. Ponadto zaangażował się w prace działającej w obozie Rady Wojskowej tajnego ZWZ, gdzie opracowywał plan powstania na terenie obozu pod nazwą „Akcja Zryw”²⁹. Roman Rybarski zakończył życie 6 marca 1942 r. rozstrzelany za organizowanie ruchu oporu wewnątrz obozu (starsze źródła jako domniemaną przyczynę śmierci podawały zwykle zapalenie płuc lub dyzenterię).

* * *

W poglądach politycznych Romana Rybarskiego na pierwszym planie znajdowało się pojęcie narodu. W jednym z artykułów podkreślał: „Chcemy ideę narodową mieć wolną od wszelkiej frazeologii, rodzimej lub narzucanej. W im wyraźniejszej ta idea rysuje się postaci, tym lepszym jest drogowskazem w życiu narodu. Przedmiotem idei narodowej jest naród, a ściślej mówiąc przedmiotem naszej idei jest naród polski, całość żywa, w której tkwią jedne pierwiastki stałe, a drugie zmienne. Idea narodowa ma zachowywać to, co jest w narodzie niezmiennego, co nadaje mu jego odrębność, przekształcić pierwiastki zmienne, by podnieść wyżej poziom życia narodu, by ugruntować jego wielkość”³⁰. Podkreślał, że „naród nie jest abstrakcją, lecz żywą całością historyczną. Jego właściwości, jego tradycje, warunki, w których ten naród żyje, muszą być podstawą każdej polityki, także i polityki ekonomicznej”³¹.

²³ Z pewnością działania podejmowane przez Rybarskiego nie były łatwe i spotykały się niejednokrotnie z negatywnym podejściem w łonie samego obozu narodowego, bo, jak wskazywała będąca bliską współpracowniczką gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza Wanda Marokini, po utworzeniu Służby Zwycięstwu Polsce „próba nawiązania kontaktu ze Stronnictwem Narodowym spełza na niczym, wobec zajętego przez nie stanowiska. Oświadczono mi kategorycznie, że Stronnictwo nie podporządkuje się nigdy nikomu, kto ma styczność z ludźmi Piłsudskiego, pułkownikami i masonami (brakowało tylko «Żydów i cyklistów»)” – cyt. za: E. Kumor, *Wycinek z historii jednego życia*, Warszawa 1967, s. 62.

²⁴ Zob. B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945*, Warszawa 1985.

²⁵ W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 111.

²⁶ J.J. Terej, *Rzeczywistość...*, s. 123.

²⁷ U. Jakubowska, *Roman Rybarski...*, s. 292; J. Waskan, *Koncepcje...*, s. 24–25.

²⁸ Próby związane z tworzeniem ruchu oporu w obozie koncentracyjnym w Auschwitzu podejmowane były wielokrotnie. Poza pravicową grupą Mosdorfa warto tu wspomnieć również grupy PPS Stanisława Dubois, ZWZ płk. Kazimierza Rawicza, czy wreszcie najdokładniej opisaną w literaturze inicjatywę rtm. Witolda Pileckiego (zob. J. Lukowski, *Ruch oporu w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka*, „Przegląd Historyczny” 1967, z. 3; J. Garliński, *Fighting Auschwitz. The Resistance Movement in the Concentration Camp*, New York 1975; idem, *Oświęcim walczący*, Warszawa 1992; H. Świebicki, *Powstanie i rozwój konspiracji obozowej [w:] Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z historii obozu*, Oświęcim 1995).

²⁹ J. Ptakowski, *Oświęcim bez cenzury i bez legend*, Nowy Jork 1985, s. 64–66.

³⁰ R. Rybarski, *O pojmowaniu idei narodowej*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 7, s. 505.

³¹ Idem, *Przyszłość gospodarcza Polski*, Warszawa 1933, s. 202.

W tej sytuacji Rybarski bronił się przed istniejącymi szablonami, wskazując w swoich pracach, że „Kto życie społeczne i gospodarcze pojmuje w sposób mechaniczny, szablonowy, ten obcy jest idei narodowej”³². Mówiąc o narodzie, wypracował więc własną definicję, wskazując, że: „jest to trwała wspólność większej masy ludzi, wytworzona przez dłuższe ich współżycie na jednym terytorium, wspólność, która na gruncie tych lub innych jednoczących pierwiastków (np. rasy, języka, religii, tradycji, obyczajów, ustroju politycznego, gospodarstwa itd.) przejawia się w poczuciu odrębności od innych podobnych skupień”³³. Zwracał uwagę na trudności związane z tworzeniem zbyt sztywnej definicji, wskazując, że naród jest „tworem żywym, przybierającym różne postaci, zmienia się i przeobraża”³⁴. Konkretny naród opiera się zdaniem Rybarskiego zawsze na podstawie odpowiedniego doboru pierwiastków przedmiotowych (cechy fizyczne i duchowe) oraz pierwiastków podmiotowych (świadomość narodowa), przy czym nie są to czynniki stałe i niezmiennie. Stąd też – pisał – „zupełnie bezpłodne jest poszukiwanie jakiegoś bezwzględnego kryterium narodu, miarodajnego dla wszystkich wypadków”³⁵.

Roman Rybarski podkreślał bardzo mocno konieczność wyjścia poza „tu i teraz”, akcentując rolę kompleksowego spojrzenia tak na przeszłość, jak i na przyszłość narodu. Uważał, że czerpiąc z dorobku pokoleń przeszłych, mamy jednocześnie obowiązek dbać o pomnażanie kapitału materialnego, ale również moralnego, przyszłych pokoleń. Dało tu o sobie bardzo wyraźnie znać zaczerpnięte z programu Stronnictwa Narodowego przekonanie, że „Własna twórczość i własne wartości, jakie naród polski w zespoleniu od wieków z zachodnią cywilizacją rzymskokatolicką, wniósł w dzieje powszechne, jest dźwignią bytu narodowego i jego znaczenia wśród narodów także na przyszłość”³⁶. Wzywał więc, by każde pokolenie dążyło do dorównywania dziełom przeszłości, bo tylko wtedy kolejne generacje będą mogły mówić o wielkości narodu³⁷.

Zwracał też uwagę, że żaden naród nie jest zawieszony w próżni, a współegzystując z innymi narodami, musi wchodzić w relacje z nimi. Jakość i siła tych relacji – jego zdaniem – jest zawsze zależna od usytuowania geograficznego owych narodów. Możliwa jest przyjaźń między narodami, ale z reguły będą to uczucia słabe z uwagi na znaczne odległości. W przypadku narodów sąsiadujących – pisał Rybarski – zachodzące relacje mogą być silniejsze, ale tu w grę zawsze będą wchodziły konflikty interesów i jedynym prawdziwie mocnym uczuciem będzie nienawiść. Podkreślał, że naturalnym stanem relacji narodów sąsiadujących będzie współzawodnictwo, a niejednokrotnie nawet konflikt na płaszczyźnie kulturalnej, gospodarczej czy innych. Ta nieustanna rywalizacja stanowi o sile narodu, bo „Naród, który innym nie dorówna, może upaść, choćby nikt na niego nie napadł, jak pole nieuprawiane zarasta chwastem, którego nikt nie sieje”³⁸.

Rybarski nie był „nacjonalistą” próbującym za wszelką cenę narzucać innym swoje wartości. Wręcz przeciwnie. Podkreślając znaczenie kultywowania wartości narodowych, zachęcał jednocześnie do szacunku wobec wartości obcych³⁹. Starał się walczyć z szowinizmem, przy

³² *Ibidem*.

³³ *Idem, Naród, jednostka i klasa*, Warszawa 1926, s. 139.

³⁴ *Ibidem*, s. 133.

³⁵ *Ibidem*, s. 134–135.

³⁶ *Program Stronnictwa Narodowego. Warszawa, 7 października 1928 roku* [w:] M. Seyda, *Z zagadnień polityki demokratyczno-narodowej*, red. N. Wójtowicz, Krzeszowice 2006, s. 87.

³⁷ R. Rybarski, *Siła i prawo*, Warszawa 1936, s. 139; *idem, Naród...*, s. 193–196.

³⁸ *Idem, Naród...*, s. 171–173.

³⁹ *Ibidem*, s. 159.

czym „szowinizm nie przejawia się przede wszystkim w ostrym stosunku do innych narodów; główną jego postacią jest narodowe samochwalstwo, jest przecenianie własnych kulturalnych wartości”⁴⁰. Pisząc o współegzystencji narodów, wskazywał, że „stosunki między narodami to ciągła wymiana dóbr duchowych i fizycznych, to ciągłe wzajemne oddziaływanie”⁴¹. Nacjonalizm to dla niego idea, która „widzi w narodzie pierwiastek twórczy we wszystkich dziedzinach życia i wszystkie dziedziny życia chce ogarnąć i przekształcić swoją twórczą krwią”⁴². Podkreślał, że jest to „prąd duchowy, który fakt narodowej wspólności bierze za podstawę życia politycznego i całego zbiorowego życia”⁴³.

Na tym gruncie Rybarski wzywał do większej aktywności polskiej myśli politycznej, której zarzucał „duchową martwość tkwiącą w narodzie”⁴⁴. Sprzeciwiał się dążeniom „młodych” do naśladownictwa wzorców włoskich czy niemieckich, bo nie wierzył, by prawdziwy nacjonalizm mógł być w pełni zrealizowany w państwie autorytarnym⁴⁵. Podkreślał też specyfikę polskiego nacjonalizmu, uważając, że „nasze idee polityczno-narodowe, zdobyte w ciężkich doświadczeniach politycznych, wypracowane na rodzimym gruncie, żyją własnym niezależnym życiem”⁴⁶.

Roman Rybarski czuł się prawdziwie „narodowym demokratą” z równomiernym naciskiem na oba człony tego określenia. Był zwolennikiem demokracji, choć zaznaczał, że „demokracja w jednym kraju nie zawsze jest podobna do demokracji w kraju drugim. Zależy wiele od jednolitości państwa, od stopnia jego cywilizacji, od układu sił społecznych, od całej przeszłości”⁴⁷. W przeciwieństwie do „młodych” uważał jednak, że „Epoka demokracji nie oznacza zaniku narodowych odrębności i narodowych antagonizmów. Raczej wzmacnia i zaostża te pierwiastki. I ten proces, jak wiemy z różnych przykładów, jeszcze się nie zakończył”⁴⁸. Jednocześnie wskazywał, że jest to system trudny i wymagający od społeczeństwa odpowiedniego przygotowania, odpowiedniego wychowania. „A wychowywanie – pisał – to proces powolny, cóż dopiero wychowanie polityczne całego społeczeństwa, które wymaga więcej czasu, bo pracy nie jednego pokolenia, aniżeli wychowanie jednostki”⁴⁹. Mimo swoich niedostatków systemu, w których władza bazuje na demokracji, „mają jedną zaletę: wychowują one politycznie społeczeństwo, uczą je sztuki rządzenia się, stwarzają cały szereg prawnych instytucji, gwarantujących ciągłość życia państwowego”⁵⁰.

Zdając sobie sprawę, że niestabilne państwo demokratyczne może rodzić w społeczeństwie potrzebę dążenia do stabilności nawet kosztem dyktatury, Rybarski ostrzegał, że takie rządy mimo pozornej sprawności działania często na dłuższą metę się nie sprawdzają⁵¹. Zwracał uwagę, że choć czasem mogłoby się wydawać, iż przymus państwowy jest najlepszą drogą do urzeczywistnienia „pełnego, całkowitego ideału państwa narodowego przez to, że

⁴⁰ *Idem*, *Państwo narodowe i państwo narodowościowe*, „Przegląd Wszepolski” 1922, nr 8, s. 577.

⁴¹ *Idem*, *Naród...*, s. 211.

⁴² *Idem*, *Państwo narodowe...*, s. 574.

⁴³ *Idem*, *Odmiany nacjonalizmu*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 41, s. 717.

⁴⁴ *Idem*, *O pogłębieniu polskiej myśli politycznej*, „Przegląd Wszepolski” 1922, nr 3, s. 170.

⁴⁵ *Idem*, *O państwie policyjnym*, „Myśl Narodowa” 1933, nr 20, s. 241.

⁴⁶ *Idem*, *Niezależność polskiego nacjonalizmu*, „Kurier Poznański” 1939, nr 278, s. 1.

⁴⁷ *Idem*, *Naród...*, s. 40.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 149–150.

⁴⁹ *Idem*, *Tradycje niewoli*, „Myśl Narodowa” 1925, nr 6, s. 81.

⁵⁰ *Idem*, *Naród...*, s. 39–40.

⁵¹ *Idem*, *Osoby, hasła i idee*, „Myśl Narodowa” 1925, nr 12, s. 179; *idem*, *Niezależność...*, s. 1.

jedna kierownicza wola ogarnie całe życie narodu, usunie wewnętrzne walki, chwiejność władzy, ogarnie całe wychowanie, usuwając wszelkie wpływy niezgodne z potęgą narodu, nawet rodziny i Kościoła”, to jednak jest to wrażenie mylne⁵². „W państwie takim – twierdził – istnieje nieograniczona niczym wszechwładza aparatu rządzącego, od którego zależne jest jednostronnie całe życie ludności. Wyraża się to państwo w braku, względnie słabości, instytucji istniejących niezależnie od woli i decyzji władzy wykonawczej, w braku równowagi władz naczelnych i w niedostatku kontroli nad rządzącymi organami. Takie państwo może być w ręku różnych czynników: monarchii z bożej łaski, jednostki, grupy okupantów, może być narzędziem dyktatury proletariatu lub kapitału. Może służyć celom własnego narodu, jak i celom międzynarodowej organizacji”⁵³. Wskazywał, że monopol władzy może sprawić, że „dyktatorzy, którzy są panami życia i śmierci milionów ludzi, prowadzą czasem swe narody tam, gdzie ich prowadzić nie zamierzali. Idą za fatalnym biegiem wydarzeń, zamiast panować nad tymi wydarzeniami”⁵⁴.

„Postulatem idei narodowej – pisał – jest wiara w naród, w jego wartości, w jego moc twórczą. Nie można być nacjonalistą, gdy się w swój naród nie wierzy. Nie dokona się niczego wielkiego, jeżeli najślusniejsze nawet hasła i plany nie uruchamiają sił narodu, nie budzą ich i nie mnożą”⁵⁵. A jeśli ktoś prawdziwie wierzy w naród, to czyż może pozbawić go możliwości decydowania o sobie? Wskazywał więc na konieczność obrony demokracji, w której decyduje naród, by nie ryzykować dyktatury, w której mogłyby nadmiernie dojść do głosu żywioły obce.

⁵² *Idem, Siła i prawo.*

⁵³ *Idem, O państwie...,* s. 241.

⁵⁴ *Idem, Naród...,* s. 1.

⁵⁵ *Idem, O pojmowaniu idei narodowej, „Polityka Narodowa”* 1938, nr 7, s. 497.